



MAMY SIĘDMIU POSŁÓW ZWIĄZKOWYCH

Po podaniu przez Państwową Komisję Wyborczą oficjalnych wyników wyborów już wiemy, że w Sejmie RP V kadencji zasiądzie siedmiu posłów rekomendowanych przez Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych na listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej.



Okręg wyborczy nr 1
(legnicko-jeleniogórski)
Ryszard Zbrzyzny
otrzymał 9.644 głosy
Przewodniczący Związku
Zawodowego Pracowników
Przemysłu Miedziowego.
Poseł II, III i IV kadencji



Okręg wyborczy nr 23
(rzeszowski)
Władysław Stepień
otrzymał 10.505 głosów
Rekomendowany przez
RW OPZZ woj. podkarpackiego.
Poseł II, III i IV kadencji



Okręg wyborczy nr 4
(bydgoski)
Grażyna Ciemniak
otrzymała 3.807 głosów
Rekomendowana przez
RW OPZZ
woj. kujawsko-pomorskiego.
Senator III kadencji,
poseł IV kadencji



Okręg wyborczy nr 30
(rybnicki)
Tadeusz Motowidło
otrzymał 13.488 głosów
Rekomendowany przez Związek
Zawodowy Górników w Polsce.
Poseł IV kadencji



Okręg wyborczy nr 7
(chełmski)
Szczepan Skomra
otrzymał 6.348 głosów
Rekomendowany przez
ZZ Pracowników SM „Spomlek”
i RW OPZZ woj. lubelskiego.
Poseł II, III i IV kadencji



Okręg wyborczy nr 39
(poznański)
Krystyna Łybacka
otrzymała 18.637 głosów
Rekomendowana przez
Związek Nauczycielstwa
Polskiego.
Poseł I, II, III i IV kadencji



Okręg wyborczy nr 10
(piotrkowski)
Artur Ostrowski
otrzymał 7.043 głosy
Rekomendowany przez Związek
Nauczycielstwa Polskiego.
Wicewojewoda łódzki

*Serdecznie dziękuję wszystkim,
którzy 25 września 2005 roku
udali się do urn wyborczych
i zagłosowali na reprezentantów
naszego ruchu związkowego.
Przewodniczący OPZZ Jan Guz*

Już wielokrotnie informowaliśmy o pracach Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Pracy, która od dłuższego czasu przygotowuje projekt nowelizacji Kodeksu pracy. W kolejnych „Kronikach związkowych” drukowaliśmy cząstkowe „przecieki” z prac Komisji. Teraz „Gazeta Prawna” nie pozostawia wątpliwości projekt liberalizujący prawo pracy już jest gotowy! Poniżej przedrukujemy pełny teks artykułu. Drukujemy również bardzo ciekawy tekst o finansowaniu dialogu społecznego.

Pracodawca – Pracownik. Kodyfikacja prawa pracy **NAPISALI KODEKS PRACY OD NOWA**

Jak dowiedziała się „Gazeta Prawna”, 5 października 2005 r. będzie gotowy projekt nowego kodeksu pracy. Komisja Kodyfikacyjna Prawa Pracy przekaze go ministrowi gospodarki i pracy. Na projekt kodeksu z jednakowym zniecierpliwieniem czekają pracodawcy i związkowcy, bo nikt z nimi dotychczas nie konsultował żadnych pomysłów i rozwiązań.

Nikt nie ma wątpliwości, że nowy kodeks pracy jest niezbędny. Obowiązujący dokument pochodzi z 1974 roku i z trudem został dostosowany do obowiązujących obecnie zasad gospodarki rynkowej. Odbyło się to kosztem wielu nowelizacji, które odbiły się na kodeksie nieprecyzyjnymi, niespójnymi rozwiązaniami wytykanymi przez pracowników, pracodawców i naukowców.

Komisja Kodyfikacyjna, którą tworzą niekwestionowane autorytety naukowe, pracująca pod przewodnictwem prof. Michała Seweryńskiego, działała w zaciszu gabinetów, by nie być poddana naciskom. Informacji o przyjętych rozwiązaniach było bardzo niewiele. Gdy komisji przewodniczył nieżyjący już prof. Tadeusz Zieliński, można było na bieżąco śledzić postępy w jej pracach. Profesor Seweryński zadbał o to, by poszczególne rozwiązania zbyt wcześnie nie stały się przedmiotem dyskusji poza gronem komisji. Tylko czasem do prasy przedostawały się skąpe informacje na temat nowych rozwiązań, które mają się pojawić w nowym kodeksie. Zbigniew Kruszyński z NSZZ „Solidarność” zarzuca nawet komisji prowadzenie „sondazowych konsultacji” za pośrednictwem mediów. Związkowcy są zaniepokojeni, tym bardziej że tzw. przecieki o poszczególnych rozwiązaniach nie są dla nich korzystne. Prezydium OPZZ przyjęło nawet stanowisko w sprawie propozycji wprowadzenia do kodeksu pracy instytucji lokautu.

Pracodawcy są bardziej wstrzemięźliwi, ale z pewnością liczą na dalszą liberalizację stosunków pracy i czekają na wprowadzenie możliwości elastycznego kształtowania warunków pracy, płacy w umowach o pracę oraz układach zbiorowych.

Nie wiadomo jednak, czy, kiedy i od kogo partnerzy społeczni dostaną projekt kodeksu do konsultacji. Nie została bowiem w tym celu opracowana żadna „mapa drogowa”. Wszystko w rękach tego lub kolejnych rządów i ich oceny przygotowanego projektu.

Należy jednak pamiętać, że i tak o wszystkim zadecydują parlamentarzyści. Niestety nieodpowiedzialni posłowie bardzo często racjonalne rozwiązania zmieniali na przepisy, które deregulują cały system prawa w imię realizacji doraźnych interesów. Trzeba też pamiętać o tym że większość posłów podobnie jak większość Polaków zna się dobrze na medycynie i prawie pracy.

Przyszłe losy nowego kodeksu zależą od nowego prezydenta. Już teraz w czasie kampanii prezydenckiej Lech Kaczyński w zamian za poparcie związkowców z „Solidarności” obiecał, że gdy zostanie wybrany na urząd, zawetuje wszelkie próby liberalizacji kodeksu pracy.

Co zawiera nowa kodyfikacja

- Kodeks będzie się składał z dwóch części – indywidualnych i zbiorowych stosunków pracy.
- Mniej pracowników będzie chronionych przed rozwiązaniem umowy o pracę.
- Pracodawca będzie mógł wypłacić odszkodowanie zamiast przywrócić pracownika do pracy.
- Umożliwienie pracodawcom stosowania lokautu defensywnego.
- Możliwość powoływania przedstawicielstw pracowników do obrony praw przez zatrudnionych w firmach, w których nie działają związki (ochrona zbiorowych praw pracowniczych przestanie być monopolem związkowym).
- Przepisami kodeksu objęci zostaną pracownicy zatrudnieni na podstawie umów cywilnoprawnych i na kontraktach menedżerskich.
- Zmiany w przepisach dotyczących zawierania i wypowiedzania układów zbiorowych.

Tomasz Zalewski

Przedruk za „Gazeta Prawna”, nr 190 (1555)

Komisja Trójstronna **FINANSOWANIE DIALOGU**

Poziom i skuteczność dialogu społecznego w dużym stopniu zależy od środków, jakie są w dyspozycji partnerów społecznych.

Komisji Trójstronnej brakuje pieniędzy. Związkowcy i pracodawcy apelują o więcej środków na dialog. Dzięki nim zespoły problemowe mogą płacić ekspertom za analizy i opracowania niezbędne w czasie rozwiązywania problemów, od których zależy często spokój społeczny. Koszty działania Komisji Trójstronnej są pokrywane z budżetu państwa. Pieniędźmi na jej działalność dzieli się urząd obsługujący ministra właściwego do spraw pracy – tak stanowi ustawa z dnia 6 lipca 2001 r. o Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego (Dz.U. nr 100, poz. 1080 z późn. zm.).

Ile dostają

W ostatnich latach środki na działalność komisji wynosiły ok. 1,3 mln zł. Wcześniej przekraczały kwotę 1,5 mln zł. Zdaniem członków komisji pieniędzy jest zbyt mało na obsługę szczególnie ekspercką niezbędną przy omawianiu szczegółowych, często skomplikowanych kwestii. Związki zawodowe i organizacje pracodawców nie zawsze są w stanie finansować zespoły ekspertów przygotowujących opinie, w przeciwieństwie do swoich odpowiedników z UE. W tym roku komisja otrzymała 3,5 mln zł dodatkowych środków na swoją działalność. Jak się dowiedzieliśmy w Ministerstwie Gospodarki i Pracy, dodatkowe środki nie pochodziły z puli tego resortu. Decyzję o dofinansowaniu komisji podjął Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Przydzielenie dodatkowych pieniędzy spowodowane było właśnie m.in. zwiększoną liczbą analiz i ekspertyz, wynikającą m.in. z wejścia Polski do UE.

Partnerzy apelują

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Trójstronnej Jan Guz, szef OPZZ zaproponował przyjęcie stanowiska partnerów społecznych w sprawie zagwarantowania w budżecie państwa pieniędzy na działalność komisji w roku 2006 i latach następnych. Stanowisko w tej sprawie zostało przyjęte i podpisał się pod nim minister Jacek Piechota. Jednak ostateczną decyzję o środkach na dialog będzie podejmował przyszły Sejm i będzie to pierwszy sygnał w sprawie przyszłości dialogu społecznego.

Tomasz Zalewski

Gazeta Prawna, nr 189, (1554), 28.09.2005 r.